

Położenie

Zamek Korzkiew położony jest na wzgórzu kończącym pasmo wzniesień i oblanym z pozostałych stron wodami potoku Korzkiewka, lewobrzeżnego dopływu Prądnika.

Bryła

Najstarsza, gotycka część zamku - prostokątny donżon - wieża mieszkalna zbudowana została na litej skale wapiennej, w kształcie nieregularnego wieloboku opadającego w kierunku południowym tak, że południowe mury obronne posiadają nad poziomem dziedzińca podbudowę wysokości jednej kondygnacji, która została odkryta w czasie ostatniej realizacji podziemnego rezerwatu archeologicznego. W obwodzie obronnego muru umieszczone są dwie baszty - wschodnia i zachodnia, a także budynek bramny z pięknym XVII wiecznym portalem o boniowanych węgarach i półkolistej archiwolcie. Zabudowania tworzą trójkątny dziedziniec, spadający w kierunku południowym. Do piętrowego skrzydła gotyckiego dostawione zostało pod kątem rozwartym w wieku XVI renesansowe, co wiązało się z przebudową otworów okiennych I piętra - (gabaryt i glify).

Pod skrzydłem pn - wschodnim znajduje się sklepiona kolebkowo piwnica, dostępna korytarzem przesklepionym płaską ceglana kolebką. XVII wieczny budynek bramny, wykorzystujący jako wschodnią ścianę relikw baszty należał do mniej trwale zbudowanych fragmentów - mimo że posiada dach na widokach z II połowy XIX wieku ulega szybkiej destrukcji, której opiera się jedynie sam portal kamienny.

II piętro, zapewne efekt przebudowy barokowej otrzymuje nakrycie dachem o małym nachyleniu, który widoczny jest na XIX wiecznej ikonografii - potwierdzającej stan wczesnej destrukcji baszt i obwodu muru obronnego, z wyjątkiem fragmentu dotyczącego do budynku bramnego. Relikty baszt zasypane ziemią obrośnięte są roślinnością.



WIDOK ZAMKU - JÓZEF PESZKE 1805



Historia zamku i jego właściciele

Gotycka warownia

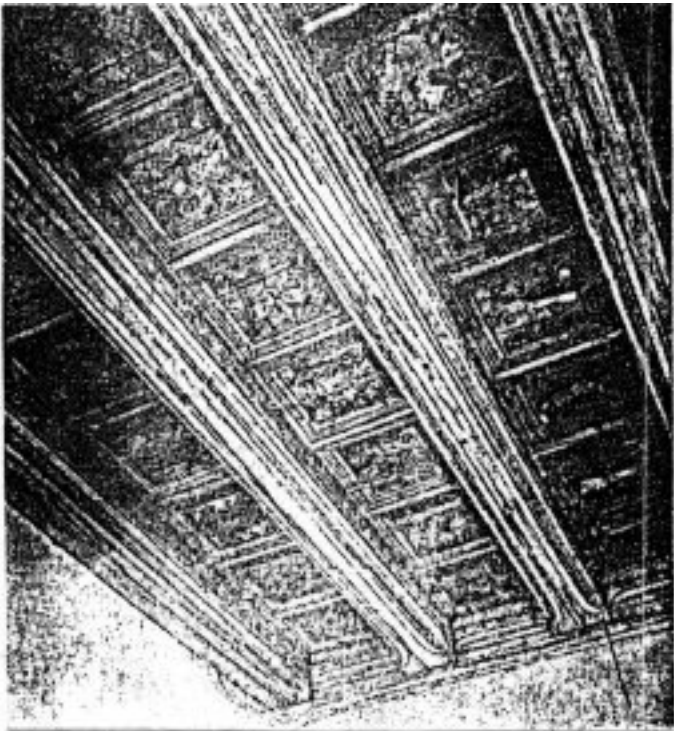
Rycerz herbu Syrokomla, noszący w tym rodzie imię szczególnie ważne - gniazdo Syrokomlitów to Janowiec - miejsce synów Jana „ jest pierwszym budowniczym gotyckiej wieży mieszkalnej, na meandrowej ostrodze Korzkiewki, około roku 1352. Obrys prostokątnego stołpu, bez murów obronnych, na wapiennym wzgórzu jest pierwszym kształtem jakim zamek wpisuje się w otoczenie. Obronność miejsca dziś nie jest czytelna - wystarczy wyobrazić sobie trzęsawisko na miejscu parku by zrozumieć wybór Syrokomlity i późniejsze kłopoty Eleonory Wodzickiej z wilgocią we dworze. O ważności rodowej siedziby świadczy fakt, że potomkowie Jana nazywają się już Korzekwicy, z których Zaklika (w istocie też Jan, wnuk protoplasty Jana - Zaklika to przydomek pod którym jest bardziej znany) jest postacią wybitną, prawie tak samo bogaty jak swój teść Jan Ligęza, piastuje godność starosty sądeckiego, później lubelskiego, pod Grunwaldem dowodzi 47 chorągwią, odznacza się w bitwie pod Koronowem, skąd wysłany zostaje do Jagiełły z wiadomością o zwycięstwie. Jest też Jan - Zaklika prawnikiem, piastuje godność podsędka ziemi krakowskiej. Z grunwaldzką bitwą związany jest jeszcze jeden Korzekwicki - Jakub z Korzkwi, biskup płocki, uczestnik soboru w Konstancji, pierwszy polski audytor Roty, doktor prawa uniwersytetu w Padwie - 2 lipca w kościele w Czerwińsku wygłasza (po polsku) kazanie o wojnie sprawiedliwej, czym, jak pisze Długosz- "wielce zapalił serca żołnierzy przekonując ich o słusznej sprawie wojny za Króla i Ojczyznę."

Humaniści i finansjści na zamku

Niezamężna córka Zakliki, Barbara sprzedaje zamek Szczepanowi Świętopelkowi z Irządz Bolestraszyckiemu, w roku 1486, zaś w 1517 od jego syna Mikołaja nabywa go spolonizowany Niemiec, patrycjusz krakowski Piotr Krupek (w wersji polsko -niemieckiej Kruczberk). W wianie Barbara Krupkówna wnosi zamek wychodząc za mąż za Mikołaja Jaskiera-notariusza miejskiego, prawnika, autora ważnej kodyfikacji prawa magdeburskiego, drukowanej u Hieronima Wietora w roku 1535 a przy tym finansistę.

Połączeniu cech humanistycznych i zmysłu życiowej zaradności sprzyjał fakt odziedziczenia frankońskiej zapobiegliwości i spowinowaceniu Jaskiera z rodziną Seweryna Bonera - ministra finansów Zygmunta I.

Wdowa po Mikołaju sprzedaje w roku 1545 zamek Piotrowi Zborowskiemu, kasztelanowi małogoskiemu, podczaszemu koronnemu, możnowładcy, który przeczuwał potrzebę fortyfikacji w bliskim zasięgu królewskiej władzy, choćby z racji religijnej odmienności - podobnie jak swój brat Marcin był gorliwym ewangelikiem.



RENEZANSOWE DETALE ZAMKU –
KOMINEK NA I PIĘTRZE
I PÓLKASETONOWY STROP NAD PARTEREM
FOT, S .TOMKOWICZ ROK 1912

Marcin Zborowski żonaty z Anną Konarską, córką Zofii Lanckorońskiej miał szesnaścioro dzieci, został kasztelanem krakowskim, za to w młodości był bohaterem tragicznej sprawy Halszki z Ostroga, zabijając jej męża księcia Dymitra Sanguszkę w roku 1533, uchodził za sprawcę zwycięstwa pod Orszą. Ulubieniec obu Zygmunatów, obok Mikołaja Czarnego Radziwiłła i Andrzeja Górki przywódca polskich innowierców, pojednał się z episkopatem w roku 1553 na wielkim bankiecie jaki wydał kasztelan krakowski Jan Tarnowski. Jego syn Mikołaj w roku elekcji Henryka Walezego, 1572 sprzedaje Korzkiew wzbogaconemu księdzu Szymonowi Ługowskiemu, przy czym dochodzi do zmiany orientacji politycznej właściciela Korzkwi, jest on bowiem stronnikiem i przyjacielem Jana Zamoyskiego, który w 1580 roku przedstawiając legatowi papieskiemu ideę stworzenia w Zamościu Akademii, motywując jej potrzebę zdziwieniem szlachty kresowej wojnami z Tatarami i wpływami ruskich sekt, proponuje osobliwy interes -otóż sędziwy, lecz wciąż ambitny już Ługowski z zamian za biskupstwo przemyskie obiecuje wspomóc fundację Zamojskiej Alma Mater.

Mimo tej pomocy następca Ługowskiego (który przemyskim biskupem nie został) Stanisław dostaje po wuju majątek szacowany na 80 tys. talarów, w tym zamek w Korzkwi. Jest partią na tyle interesującą, ze jego żoną zostaje siostrzenica Stanisława Szafrąca, pana na Pieskowej Skale.



**RENEZANSOWE PORTALE –
ZEWNETRZNY- HERBOWY KARTUSZ W TYMPANONIE ZOSTAŁ UŻYTY DO OSTRZENIA KOS -**

W roku 1580 pod zamkiem dochodzi do kolejnej rozgrywki między partii Zborowskich i Zamojskich - pobity zostaje oddział żołnierzy arcyksięcia Maksymiliana - zatem można sądzić, że mógł być w tym jakiś udział Ługowskiego. Korzkiewscy stronnicy Jana Zamojskiego są na koniec górą nad Zborowskimi. Marmurowy nagrobek Zofii i Stanisława Ługowskich w krakowskim kościele Bernardynów jest najstarszym portretem właścicieli zamku.

Syn ich Aleksander, ożeniony z Halszką Stadnicką (syn naturalnie Jan) jest autorem ważnej, renesansowej przebudowy zamku i fundatorem kościoła, na miejscu zrujnowanego (1623).

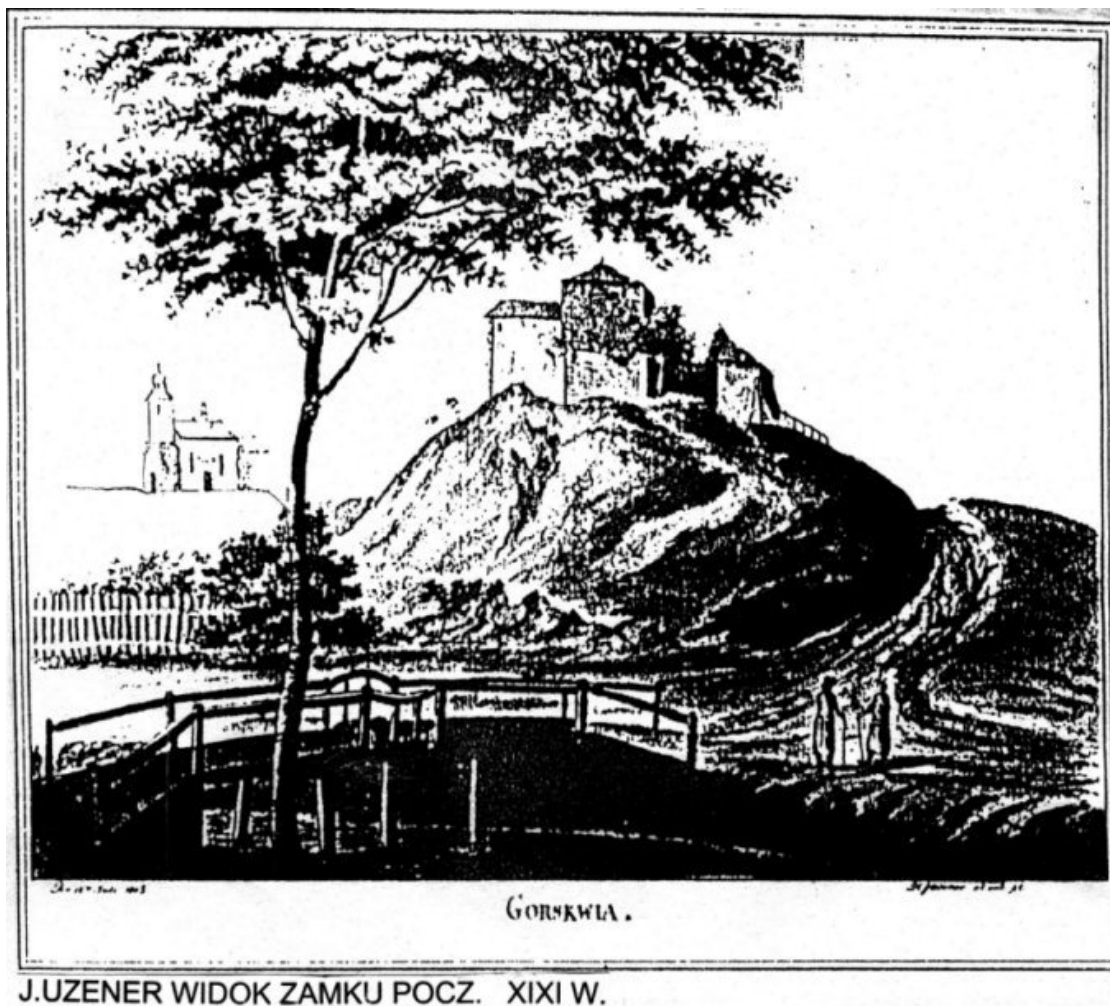
Jan Ługowski, ożeniony z Katarzyną Lanckorońską umiera bezpotomnie i zamek przechodzi w posiadanie rodziny Jordanów.

Pozycja Korzkwi staje się podwójnie peryferyjna - dwór królewski przenosi się do Warszawy, a Jordanowie mają swoją główną siedzibę w Mogilanach. Korzkiew traci znaczenie jako miejsce bliskie stolicy. Aleksander Jordan umierając bezpotomnie przekazuje zamek bratankowi, Michałowi.

Czasy saskie

Michał Jordan, ożeniony z Anną Morsztynówną nadaje Korzkwi ostateczną fizjonomię barokową - przebudowując ją w roku 1720, może z myślą o monarszej wizycie - August III Sas spędził tu 3 dni polując.

Adam Jordan, wojewoda braclawski sprzedał Korzkiew Teodorowi Wesslowi, którego główną siedzibą był zamek w Pilicy.



J.UZENER WIDOK ZAMKU PO CZ. XIXI W.

Postać nowego właściciela jest znowu wybitna i doskonale znana historykom - to podskarbi wielki koronny, generał kawalerii i konfederat barski, kawaler Orła Białego, ożeniony z Konstancją Wielkopolską, kolejny finansista, tym razem mniej skuteczny w działaniach, bo obciążony skutkami fałszerstw monetarnych Fryderyka II. Teodor Wessel umiera w roku 1791, nie zapisując się żadną ważniejszą interwencją w kształcie zamku, który sprzedał swojemu szwagrowi Eliaszowi Wodzickiemu już w roku 1753.

Wodziczcy

Eliasz Wodzicki zajmował się głównie swoimi pałacami: w Kościelnikach, które przebudował i ozdobił (polichromia!) w 1787 roku dla uświetnienia wizyty Stanisława Poniatowskiego i na Rynku krakowskim - dawny książąt Zbaraskich, który też udekorował w modnym stylu Ludwika XVI - stąd zamkiem korzkiewskim nie zaprzętało sobie głowy i od lat pięćdziesiątych stoi opustoszały.

Imperium i otoczenie Wodzickich w latach Księstwa Warszawskiego stanowiło substytut monarszego dworu na małą skalę - tym smutniejszy, że rządzonym przez kobiety. Żona Jakuba, Eleonora o której pamiętnikarka (Hoffmanowa) pisze, że mieszkała w niewygodzie na zamku i utrzymywała go w porządku jest centralną postacią krakowskiego niby dworu.

Inwentarz spisany po śmierci Jakuba w 1806 roku pokazuje jego poważną pozycję finansową, a w inwentarzu nieliczne meble z Korzkwi są określane jako „stare” i „zdezelowane”. Tak też pewnie wyglądał sam zamek.

Dodatkową komplikacją komunikacyjną z pobliskim Krakowem staje się granica zaboru - Korzkiew przypada zaborowi rosyjskiemu, co przy konieczności używania komory granicznej w Szycach dwukrotnie przedłuża dojazd do Krakowa.

Owdowiata Eleonora zajmuje się założeniem parku pod zamkiem, być może pomaga Stanisławowi Wodzickiemu w stworzeniu Plant (Plantacyi). W każdym razie derenie rosną tu i tam.

Po śmierci Eleonory klucz korzkiewski wraz z zamkiem kupuje doktor Józef Sedlmayer (w roku 1847).

Zamek staje się już dodatkiem do dóbr ziemskich, które kupuje się dla komasacji, uzupełnienia stanu posiadania. Życie w samej Korzkwi dzieje się we dworze, w parku i licznych zabudowaniach gospodarczych (browar, austeria, kuchnia).

Wiek XIX- do1952

Właścicielami w II połowie wieku XIX są: Bogumił Jeziemiński, Henryk Wieliczko i Paweł Bystry Badeni. Ten ostatni jest autorem zamurowania okien zamku i przykrycia go płaskim gontowym dachem (zdjętym przez poprzedników dla zmniejszenia płaconego podatku) - dla przerobienia go na spichrz. Mimo tej degradacji w roku 1912 Stanisław Tomkowicz widzi (i fotografuje) w zamku szereg dobrze zachowanych detali: renesansowy kominek na I piętrze, w detalu przypominający portal kościoła w Giebułtowie, portale i drewniane stropy typu półkasetonowego z czólkami o pięknym , głębokim profilu. Jest Tomkowicz autorem opisu zamku z tego czasu i jako pierwszy rzuca dezyderat odnowy i zabezpieczenia widząc jego dużą historyczną wartość i zagrożenie szybką destrukcją. Głos to ważki-niestety długo jeszcze zostaje niewysłuchany. Od roku 1893 właścicielami dóbr korzkiewskich są rodziny: Giustiniani i Guzińskich. Park odgradzony jest wtedy od szosy wysokim, ceglany murem, park wypielęgnowany, na sztucznym stawie powstałym ze spiętrzenia Korzkiewki biało lakierowane czółno, przed dworem owalny klomb , a za nim gęste zarośla dereni i grabów zwane „salonem”.

W tej idylli (którą mać nieco tylko wilgoć we dworze - dają się we znaki słabe fundamenty owczarni postawionej na dawnym bagnie) kondycja zamku nie zmienia się - dalej zwozi się do niego siano. Międzywojenne zdjęcia dobrze pokazują dwór, jego otoczenie i majestatyczną ruinę, którą w latach 1925-28 po raz pierwszy pomierzono.



Okolica w dużym stopniu żyje z sadownictwa (suszone jabłka i śliwy) a dziedzic reperuje swoje finanse wyrębem dębczaków.

Przed wojną powstaje z w tyle parku kamieniołom, być może używany już wcześniej, teraz eksploatuje się wapień dla wapna palonego, widoczny jest zachowany okrągły fundament pieca.

W roku 1925 w zamku nie ma już ani jednego stropu, nie ma dachów, utrzymują się tylko sklepienia i korona murów do wysokości II pietra, choć nieregularna wieńczy fasadę z zdumiewająco dobrze zachowanymi warstwami tynkowymi - uszate obramienia okien, wejściowy portal na parterze loggi, której pilastry są jeszcze doskonale czytelne. Destrukcja w tym okresie tyczyła się głównie detalu architektonicznego - znika portal wejściowy, zacierają się ślady polichromii loggi, zniszczeniu ulegają opaski okienne.

Na początku lat 50-siątych rozpada się i ulega stopniowej rozbiórce dwór i rozpoczyna się powolne trwanie w nadziei na łaskawe zainteresowanie władz.

RENEZANSOWY STROP NAD PARTEREM --
FOT S.TOMKOWICZ ROK 1912

